Nr. 10. Kraków — Podgórze Rok I.

Redakcya i Administracya Kraków, Zwierzyniecka L. 7.

Prenumerata półroczna z odsyłką wynosi: 74 hal., bez odsyłki 60 hal.
Prenumerata roczna z odsyłka wynosi: 1 kor. 48 hal., bez odsyłki 1 kor. 20 h.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

TARCZA SWOBODY

na październik 1911.

Organ klas pracujących.

Ogłoszenia: po 20 halerzy za wiersz petitowy jednołamowy przy pierwszem ogłoszeniu, przy każdem następnem po 10 hal.

Miesięcznik wydany w celu zwalczania wyzysku i ucisku ludu pracującego, zwłaszcza stróżów kamienicznych i służby wszelkiego rodzaju biorący takowych w obronę.

Ludu pracujący! Wzywamy Was, rozszerzajcie i żądajcie przy każdej sposobności pisma: „Tarczę Swobody“ jako jedyny Organ lepszej przyszłości.

Od Redakcyi.

Szanowni odbiorcy pisma „Tarczy Swobody“! Jak każde inne pismo połączone jest z kosztami tak też i miesięcznik „Tarcza Swobody“ kosztuje poważną sumę pieniędzy, którą to sumę ponosi Stowarzyszenie katolickie stróżów w Krakowie, a ponieważ dotychczas doręczano gazetę, a nie otrzymywano za nią zapłaty, przeto wydawnictwo zwraca się do szanownych odbiorców z myślą o zapłatę, ażeby Stowarzyszenie katolickie stróżów nie ponosiło wydatków całego nakładu pisma.

Z wysokiem poważaniem
Redakcya „Tarczy Swobody“
przy ul. Zwierzynieckiej l. 7., w Krakowie.

Baczność stróże i stróżki.

Publiczne zgromadzenie stróżów kamienicznych odbędzie się 8 października b. r. t. j. w niedzielę o godz. 3 po południu w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37 w Krakowie. Na porządku dziennym:

1) Ustawa dla stróżów.
2) Budowa własnego domu.
3) Ubezpieczenie stróżów na starość.
4) Drożyzna i jej skutki.
5) Reforma wyborcza krajowa.

Wstęp na zgromadzenie za okazaniem legitymacyi, które wydaje biuro stróżów przy ul. Zwierzynieckiej l. 7. w Krakowie w podworcu na lewo parter. Stow. zaprasza do wzięcia udziału Świetną Reprezentacyę miasta Krakowa wraz z całą Radą miejską i panów posłów do Sejmu i Parlamentu. oraz życzliwych dla Stow., właścicieli kamienic i administratorów. Za Stowarzyszenie katolickie stróżów w Krakowie, które liczy 1525 członków *Wydział.*

Stowarzyszenie katolickie stróżów w Krakowie założyli:

Ks. Kanonik Łabaj Jan, były proboszcz w parafii św. Mikołaja w Krakowie,
Dr Czerkawski Włodzimierz, profesor Uniwersytetu Jagielońskiego,
Gołąb Ludwik, majster szewski.

Statut Stowarzyszenia stróżów jest zatwierdzony przez Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie dnia 13 marca r. 1900, l. 23 702.

Członkami honorowymi są:
Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Nowak Anatol,
Ekscelencya hr. Tarnowski Stanisław,
Przewielebny Ks. hr. Leduchowski Włodzimierz,
Dr Profesor Tomkiewicz Stanisław,
Dr Profesor Sikorski Tadeusz,
Dr Profesor Czermak Wiktor,
Dr Staniszewski Walenty,
Dr Bobkiewicz Henryk,
Dr Musil Franciszek,
Hr. Potocka Krystyna,
Hr. Potocka Anna,
Hr. Branicka Jadwiga,
Szołayska Włodzimiera,
Zieleniewska Zofia,
Gołąb Ludwik.

Stowarzyszenie składa honorowym członkiniom i członkom za dotychczasowe względy serdeczne „Bóg zapłać“ i nadal poleca się łaskawej pamięci jako swym dobroczyńcom.

Członkami wspierającymi Stow. są:
Książę Radziwiłł Dominik,
Ks. Dr Mazanek Jan, prof. Uniw. Jag.,
Hr. Potocki Dominik,
Hr. Potocki Eustachy.
Hr. Tyszkiewicz Janusz,
Hr. Tarnowski Zdzisław,
Hr. Ponińska Olga,
Hr. Ponińska Aniela,
Hr. Morstin Helena,
Dr Profesor Leo Juliusz,
Dr Profesor Nowak Julian,
Dr Profesor Buzdygan Mikołaj,
Dr Profesor Sokołowski August,
Dr Profesor Roztworowski Michał,
Dr Profesor Wilczyński Ludwik,
Dr Profesor Czerkawski Włodzimierz,
Dr Profesor Janiszewski Tomasz,
Dr Profesor Pieniążek Przemysław,
Dr Profesor Bujwin Józef,
Dr Profesor Nieć Władysław,
Dr Szarski Henryk,
Dr Doboszyński Adam,
Dr Zawadzki Maciej,
Dr Skrzyński Stefan,
właściciel fabryki Zieleniewski Edmund,
właściciel febryki Zieleniewski Leon,
właściciel fabryki Górecki Józef,
właściciel fabryki Muranyi Roman,
właściciel fabryki Peterseim Rudolf,
właściciel fabryki Liban Władysław,
Ks. Prałat Gruszecki Antoni, proboszcz w Podgórzu,
Ks. Szpunder Andrzej,
Gietz Jan,
Konopka Jan,
Federowicz Jan Kanty,
Suski Wiktor,
Fiszer Jan,
Hawełka Antoni,
Satalecki Wincenty,
Jawornicki Józef,
Barberowski Jakób,
Porębski August,
Anczyc Wacław.
Musil Leopold,
Horoszkiewicz Józef,
Swolkien Władysław,
Szancer Edward,
Stasicki Tadeusz,
Szatkowski Henryk,
Cepuch Antoni,
Nowotny Feliks,
Gubasowski Władysław,
Jugendfeinowa,
Chwalibogowska Julia,

Za łaskawe dary członkiniom i członkom wspierającym składa Stow. podziękowanie jako swym dobroczyńcom za rok przeszły t. j. 1910, a prosi o łaskawe względy w b. r., aby mogło Stow. przyjść z pomocą biednym swym członkom przy nadchodzącej zimie.

Członkowie zwyczajni.

A.

Apostolski Bartłomiej, Apostolski Marcin, Adamkiewicz Jakób, Adamczyk Jan, Augustyniak Michał, Adalska Franciszka, Alawecz Władysław, Adamski Maciej, Alendalski Józef

B.

Bogdanowicz Wawrzyniec, Bogdanowicz Ludwik, Bogdanowicz Karol, Banas Wincenty, Banas Maciej, Bałucki Józef, Brzeziński Ludwik, Brzeziński Tomasz, Brzeziński Andrzej, Bazela Stanisław, Boronc Piotr, Buład Franciszek, Baran Jan, Baran Tomasz, Baran Kazimierz; Bień Wacław, Baster Jędrzej, Baster Franciszek, Bachowski Feliks, Bujas Jan, Bujas Michał, Bodzak Karol, Boginski Roman, Boginski Wojciech, Bartyzel Wojciech, Bartyzel Julia, Bryła Stanisłał, Bombka Feliks, Blak Konstanty, Baldo Franciszek, Bozek Franciszek, Banajew Bazyli, Bruzda Antoni, Barcik Antoni, Buchowicz Wawrzyniec, Borowiecki Piotr, Bajor Wojciech, Batko Andrzej, Bodeń Józef, Biel Jan, Bratowski Jan, Bednarczyk Jan, Brodawka Tomasz, Badelak Szymon, Bogóś Michał, Bogóś Antonina, Bomka Feliks, Bomba Jakób, Bartnik Franciszek, Buja Andrzej, Barański Jan, Barański Alojzy, Burzawa Alojzy, Bruk Paweł, Berzak Wacław, Brezyna Wojciech, Bogacz Walenty, Błachód Franciszek, Błachacz Jan, Borek Jan, Brania Stanisław, Brudny Wojciech, Brudny Ludwik, Bugaj Józef, Batko Jakób, Bialik Wojciech, Bielecki Szczepan, Bylica Tomasz, Białoń Józef, Bielak Michał, Bielak Franciszek, Bazarnik Piotr, Baczech Jan, Birojski Norbert, Bobek Jan, Bobek Franciszek, Bobek Wojciech, Babecki Hipolit, Buchunowski Józef, Banach Tekla, Braś Jan, Brankowski Wojciech, Bystrowski Józef, Bugaj Józef, Blichacz Piotr, Biernat Walenty, Bodzień Józef, Bodzień Jan, Buzara Stefan, Bulka Floryan, Bruzda Walenty, Boratyński Franciszek, Bednarski Walenty, Bednarski Józef, Bas Grzegóż, Bała Tomasz, Bieda Karol, Bieda Tomasz, Breksa Stanisław, Benowski Mikołaj, Berke Francirzek, Boinda Józef, Birgiel Wojciech. Budziaszek Izydor, Budzyński Ferdynand, Bnjak Józef, Banoll Jan, Bartys Michał, Basista Antoni, Bazylicki Antoni, Bluschke Antoni, Brama Franciszek, Brzyski Jan, Bak Jan, Bordoń Michał, Bodzek Marcin, Bolewicz Franciszek, Borezinski Zygmunt.

C.

Cap Adam, Cap Błazej, Czopek Franciszek, Czopek Józef, Ciesielski Piotr, Cyganek Franciszek, Czerwiński Antoni, Czerwiński Władysław, Czerwiński Stanisław, Ciołek Stanisław, Czech Piotr, Charczók Teodor, Charczók Małgorzata, Cuchro Dominik, Cebula Marcin, Cebula Szczepan, Cierniak Marcin, Capek Jakób, Czernek Paweł, Cyran Józef, Cieślar Andrzej, Ciosek Jakób, Czernecki Jan, Czerny Andrzej, Cierpiał Jan, Czaja Stanisław, Ćwisz Jan, Ciaputa Jan, Czubin Piotr, Czopek Józef, Czajecki Franciszek, Chałupnik Józef, Czerwińska Magdalena, Czasko Piotr, Czapla Franciszek, Czapła Aleksander, Chmiel Karol, Cypuch Wojciech, Chechełski Józef,

Czak Franciszek, Cichoń Józef, Czubak Jakób, Czepiel Michał, Cisek Wojciech, Czóryło Jerzy, Cwiertnia Józef, Cwiertnia Andrzej, Cekr Fryderyk, Cwikła Wojciech, Capała Józef, Choroba Józef, Ciszewski Franciszek, Cmiclowski Jan, Czaicki Tomasz, Czermak Wojciech, Czarny Antoni, Chełmecki Maciej, Cholewa Wojciech, Chrostek Jakób, Chrostek Julian, Ciołek Franciszek, Czajkowski Tomasz, Chmura Jan, Czarnecki Leon, Ciurla Michał, Ciurla Wojciech, Cwierz Józef.

D.

Dembowski Antoni, Dembowski Feliks, Dembowski Filip, Dobosz Jan, Dziedzic Piotr, Dziedzic Marcin, Dziedzic Jan, Dziedzic Franciszek, Dutka Kazimierz, Derkacz Jan, Dwornik Józef, Dulowski Jan, Dudek Andrzej, Derma Andrzej, Dudzik Józef, Dachowski Szczepan, Dryzdyk Katarzyna, Dyba Kasper, Dula Wawrzyniec, Dąbrowski Józef, Dąbrowski Szczepan, Drozdowski Franciszek, Dymarcz Franciszek, Dziatkowiec Józef, Drożdż Stanisław, Drożdż Kazimierz, Draźkiewicz Roman, Dzirżak Piotr, Duchanów Mikołaj, Droždżowski Stanisław, Dzidzicz Jan, Donart Józef, Dziudzek Józef, Dubas Wojciech, Dąbrowa Andrzej, Dąbrowa Jan, Dąbrowa Kazimierz, Duda Jakób, Duda Jan, Drzał Michał, Domagała Stanisław, Długon Adolf, Dobruś Tomasz, Długosz Jan, Daniec Jan, Delat Sebastyan, Drewniak Franciszek, Drożkowski Józef, Dudzic Franciszek, Dzierłęga Bartłomiej, Domanus Jan, Domanus Andzej, Domin Tomasz, Drozd Marcin, Druzgała Tomasz, Demczók Grzegorz, Dorenek Zofia.

F.

Fliśnik Józef, Fareniak Andrzej, Frycz Stanisław, Frycz Konstanty, Frosztęga Jan, Figiel Maciej, Figiel Konstanty, Foldak Jan, Franczyk Leon, Figwer Jan, Fedeuszko Jan, Futro Idzi, Frośtek Józef, Fabian Marya, Francuz Paweł, Fruziński Karol, Fruziński Józef, Frudziński Maciej, Foryż Wilchelm, Foryż Stanisław, Feleksy Józef, Filip Franciszek, Fürla Sebastyan, Feliś Wincenty, Flasza Maksymilian, Fater Michał, Faryniak Jędrzej, Friedman Ludwik, Filipek Franciszek, Figlówna Małgorzata, Fryc Bronisława Fryc Jan, Faran Jan, Firlit Jan, Filipinki Józef, Filipowski Adam, Fudala Marcin, Fioł Magdalena.

G.

Gołąb Ludwik, Gołąb Edward, Godula Karol, Godula Piotr, Gaczyński Jan, Gutowski Feliks, Gawlik Kasper, Gawlik Wojciech, Gorecki Wojciech, Gorecki Wawrzyniec, Gorecki Szczepan, Gontorek Franciszek, Gylan Jakób, Górka Jakób, Górka Piotr, Grzesiak Jan, Gołda Maciej, Gunia Stanisław, Gajok Jakób, Gajok Jan, Grzywa Jan, Grzywa Piotr, Godynia Jan, Gawron Pankacy, Gadacz Mikołaj, Gadacz Franciszek, Grzybek Marcin, Grabowski Wincenty, Grabowski Stanisław, Główka Adolf, Golko Franciszek, Galan Stanisław, Gąsiorek Józef, Godyń Paweł, Godyń Jan, Głowicki Gustaw, Gałaszkiewicz Katarzyna, Gałka Sebastyan, Gadomski Józef, Gawroń Paweł, Gurnicki Franciszek, Gierasiński Wawrzyniec, Gierasiński Józef, Guzik Wojciech, Grabiński Stanisław, Gezel Michał, Gasik Józef, Grondol Antoni, Galosz Józef, Gwe Józef, Guralik Piotr, Gustaw Tomasz, Gajowski Franciszek, Grucza Franciszek, Gawęda Franciszek, Gnojek Józef, Grajcer Józef, Godowiec Wincenty, Głowacki Andrzej, Gałaś Stanisław, Gałaś Szymon, Gondor Jan, Górski Jakób, Górski Edward, Glica Michał, Gil Jan, Gorzęda Michał, Gałuszka Leon, Gawin Tomasz, Grzegórzki Piotr, Godolewski Mieczysław, Gaweł Wincenty, Górkiewicz Riotr, Górkiewicz Aniela, Gąsiorowski Jan, Gaik Karol, Galewski Stanisław, Galat Jan, Grzegorczyk Wincenty, Gryźniak Karol, Gałązkiewicz Władysław, Gyndorz Andrzej, Golański Teofil, Gnutek Władysław, Gwóźdź Kazimierz, Grandys Jan.

H.

Hujduś Walenty, Hawra Antoni, Hajduk Benedykt, Hajduga Józef, Havaniel Emanuel, Hrabkowicz Józef, Hyla Józef, Hyla Stanisław, Hajtak Piotr, Horlona Walenty, Hemperek Antoni, Hajny Marcin, Hałpa Wincenty, Honmecki Józef, Hebracki Wiktor, Hilta Szczepan, Hicek Józef, Hudaczek Jan, Hajto Jan, Hil Stanisław, Herz Aleksander, Hmura Stanisław, Hudzik Marcin, Hajdzik Kajetan, Harwat Marcin, Huran Jan, Hożelany Marcin, Hojtak Jan, Handzlik Antonina, Holewa Jan, Hubert Andrzej, Hora Jan, Hausner Henryk, Hucuł Dymitr.

J.

Jerlik Mikołaj, Jaszczębski Wincenty, Jankowski Władysław, Jakubiec Antoni, Jasiołek Jan, Jasiołek Józef, Jaszkiewicz Jan, Jrlik Józef, Jasiak Jan, Juszczyk Andrzej, Jachimczyk Zygmunt, Jachimczyk Wojciech, Jachimczak Stanisław, Jagła Jan, Jarocha Michał Jabłoński Józef, Jana Józef, Jączyk Ignacy, Jaworski Tomasz, Jasińska Katarzyna, Jasiński Tomasz, Jagielski Jan, Juraszek Piotr, Jamróz Jakób Janovac Antoni, Jad Stanisław, Jurek Wincenty, Jedrozik Jan, Jleński Józef, Jodłowski Adam, Justyniak Franciszek, Jdzik Michał, Jedynak Szymon, Job Tomasz, Jędrzejczak Wacław, Jedziniak Jakob, Jurkiewicz Wojciech, Jacob Wojciech, Jakubik Józef, Jamrozik Józef, Jarema Eliasz, Jarema Szymou, Jazerski Józef.

K.

Król Stanisław, Król Filip, Król Józef, Król Feliks, Kulik Ferdynand, Kulik Karol, Kurlak Tomasz, Kurzydło Maciej, Kusior Feliks, Koza Andrzej, Koza Sebastyan, Koza Szczepan, Kaczera Ludwik, Knapik Walenty, Knapik Franciszek, Karpiński Stanisław, Kubowicz Józef, Kowalik Grzegorz, Kowalik Wojciech, Kowalik Józef, Karaś Szymon, Karaś Piotr, Karaś Józef, Kleja Ignacy, Kleja Stanisław, Kosienak Szymon, Kowalski Jan, Kowalski Stanisław, Kizior Franciszek, Kajdan Jan, Kaczmarski Jakób, Kwaśniewski Jan, Kotapka Jan, Kotapka Stanisław, Kiec Jan, Kawa Józef, Krók Stanisław, Kozik Franciszek, Kukla Wojciech, Klimek Antoni, Klimek Walenty, Kaleta Eranciszek, Kućmierz Błażej, Kwiatkowski Bronisław, Kubiec Andrzej, Karasiński Michał, Karasiński Jan, Korzeniak Jacenty, Korzeniak Michał, Kurdziel Mateusz, Karolus Józef, Kasperek Walenty, Kękuś Jan, Kosek Magdalena, Kosek Kazimierz, Kozak Stanisław, Kryguiski Władysław, Kszesica Piotr, Kajmowicz Stanisław, Kiisiewska Maryla, Kukułka Kasper, Kukułka Wojciech, Kobylański Franciszek, Konarowski Kazimierz, Kowala Wojciech, Kubicz Piotr, Kubicz Józef, Kubicz Walenty, Kubicz Wojciech, Kłyczek Piotr, Kuźma Stanisław, Koczór Roman, Kaczor Andrzej, Kozera Franciszek, Kozera Walenty, Kozieł Michał, Kozieł Stanisław, Kozieł Mikołaj, Kozień Piotr, Kozień Franciszek, Kudlac Paweł, Kozacz Marcela, Kozakowski Jan, Kubik Kleofas, Kubik Roman, Kaczmarczyk Jan, Kaczmarczyk Stanisław, Kaczmarczyk Jakób, Kryzak Paulina, Kowalczyk Michał, Kowalczyk Józef, Kowalczyk Jan, Kowalczyk Stanisław, Kwiecień Stanisław, Kwiecień Franciszek, Kobos Michał, Kotek Ludwik, Kot Józef, Krawczyk Wincenty, Krawczyk Franciszek, Krawczyk Wojciech, Krawczyk Józef, Krawczyk Jan, Krawczyk Stanisław, Krasna Michał, Krasna Marcin, Kugla Józef, Kugla Franciszek, Kowalówka Piotr, Konwent Antonina, Kubicki Józef, Kamińska Władysława, Kudasek Piotr, Kapusta Franciszek, Kapusta Stanisław, Kapczyński Piotr, Kulpa Jan, Kupla Wojciech, Kępa Jan, Kochan Jan, Krapak Emil, Kubarzowski Paweł, Kubacki Wilhelm, Kasprzyk Ludwik, Kurlet Józef, Kurlet Stanisław, Kurlet Karol, Kus Ludwik, Kus Michał, Kozłowski Benedykt, Kozłowski Julian, Kapuśniak Ignacy, Kościelny Grzegórz, Kałamacki Jan, Kalwara Ignacy, Korwala Wawrzyniec, Kapcia Feliks, Kurowski Józef, Kurowski Ludwik, Kuśnierkiewicz Jan, Kołodziejczyk Tekla, Klein Paweł, Klein Konrad, Kruczkowski Józef, Kruczkowski Władysław, Kruczkowski Szczepan, Karcz Józef, Klimczyk Zofia, Klimczyk Marcin, Klimczyk Zenobia, Kiebrzak Władysław, Kiebrzak Włodzimierz, Kubach Jan, Klisiewicz Jan, Klisiewicz Franciszek, Klisiewicz Jakób, Kotara Marcin, Konik Antoni, Konik Józef, Krzywda Jan, Krzywda Jakób, Klich Michał, Kontorowicz Leon, Klocek Jan, Kolerba Jan, Klimowicz Tomasz, Kamiński Antoni, Kamiński Kazimierz, Klemp Franciszek, Kłyś Błażej, Kopyto Piotr, Kajor Józef, Korczy Izydor, Kierszonków Piotr, Knap Marcin, Kosek Kazimierz, Książek Jakób, Książek Jan, Kuwala Piotr, Kucharczyk Piotr, Końskiewicz Ludwik, Kłosowski Maciej, Książczyk Anna, Książczyk Franciszek, Kaczuszkiewicz Jan, Kosinoga Józef, Kogut Jan, Kulczycka Jadwiga, Kopacz Józef, Krasiński Jan, Klechowski Antoni, Kubaty Maciej, Kruszyna Józef, Kruszyna Andrzej, Kaźmierski Stanisław, Kurpyl Kazimierz, Kalemba Franciszek, Kos Józef, Kopła Antoni, Kowalski Stanisław, Koziorowa Katarzyna, Koncki Andrzej, Korzempa Szczepan, Krzak Franciszek, Kawiak Jan, Kowalik Mikołaj, Kołodziej Michał, Kodziej Stanisław, Kołaczyk Michał, Krojza Roman, Kaliszyński Stanisław, Kukuła Antoni, Kumoszek Jan, Kwarciak Katarzyna, Krzyżanowski Władysław, Kućmierz Franciszek, Kućmierz Jan, Kubach Jan, Krzywda Jakób, Kadłuczko Bartłomiej, Karpal Kazimierz, Kluska Józef, Kochman Franciszek, Kaczurek Franciszek, Konarski Józef, Koziołek Stefan, Kraszawa Walenty, Kobuch Franciszek, Kukuczka Józef, Konieczy Józef, Korpa Władysław, Kalan Bazyli, Kordas Jan, Kornafel Stanisław, Kędzior Kazimierz, Kijak Andrzej, Koń Antoni, Kopciuch Wojciech, Karczala Jan, Korczowski Józef, Korta Józef, Kral Mikołaj, Krupa Sebestyan, Krupa Stanisław, Krupa Jan, Kucza Jan, Kulawski Jan, Kumala Paweł, Kut Walenty, Kołyka Franciszek, Kural Jakób, Kondziur Stanisław, Kawecki Leopold, Krajdzisz Walenty, Kembiński Władysław, Kosieniak Łukasz.

(Dokończenie nastąpi).

Właściciele kamienic biorący stróżów od Stowarzyszenia.

Dr Musil Franciszek, Bujakowa Stanisława, Miszczyńska Zofia, Chmurska Helena, Rose Maurycy, Wojnarowski Franciszek, Honoteux Wiktorya, Krzyżanowska Marya, Zakurowska Marya, Skupińska Anna, Rudawska Marya, Chrabąszczowa Marcela, Kurzawa Władysław, Kurczowa Regina, Żurawski Aleksander, Bogucka Honorata, Piotrowska Marya, Stręk Antoni, Dybowska Marya, Jakubowski Michał, Cent Wiktorya, Piwnicka Anna, Kawulka Róża, Zubrzycki Cezar, Steinberg Ludwik, Zachałkowa Tekla, Ost Ozias, Ziemięcki Jan, Peiper Julian, Miłkowski Władysław, Piechnik Edmund, Bielawski Jan, Ciechanowska Janina, Studziński Prus Leon

Tomaszewski Władysław, Woroszkiewicz Stanisław, Wiśniewski Bolesław, Ostaffin Józef, Waserbergowa Dorota, Węgrzyn Ludwik, Haller Eliza, Heutex Włodzimierz, Senacińska Eugenia, Niedzielski Tadeusz, Natanson Elżbieta, Mikuszewski Wilhelm, Olawiński Andrzej, Sydor Andrzej, Lindenbaum Abraham, Grabowska Leontyna, Swoboda Józefa, Nemetz Alojzy, Bujas Tomasz, Langrod Edward, Solski Michał, Blatt Filip, Schmid Aleksander, Filasiewicz Aleksander, Domagalski Władysław, Potrzebiński Bronisław, Grodzińska Aniela, Herz Maurycy, Maller Gustawa, Feller Józef, Gadomski Kazimierz, Schalendere Wilma, Kantor Mojżesz, Weksler Józef, Sykutowski Józef, Weber Ludwik, Brunek Alojza, Pocieszyna Walerya, Mrożyński Jan, Raab Ozyasz, Mohruch Anna, Schmitzerowa Anna, Dortheiner Herman, Weksler Wincenty, Stryjeński Tadeusz, Nelken Paweł, Gietz Alojzy, Ringlaszowa Anna, Süsser, Jonkler, Werber, Chummer, Dembowska, Wawroczka, Konarska, Rebzawicz, Koziański, Szymański, Remert, Sembratowicz, Rüttner.

KRONIKA.

Od Stowarzyszenia stróżów. Prezydyum Stowarzyszenia podaje do ogólnej wiadomości, że od 1. października b. r. powiększyło lokal o jedną salę dużą na zgromadzenia, pogadanki i zabawy dla dogodności członków, którzy w wolnych chwilach będą mogli we własnym lokalu spędzać przyjemnie chwile w celach różnych narad nad polepszeniem doli stróżów. Lokal mieści się jak dawniej, tak i obecnie przy ul. Zwierzynieckiej l. 7.

Poufne Zgromadzenie stróżów kamienicznych odbędzie się dnia 15. października o godz. 5. popołudniu w lokalu taniej kuchni przy ul. Bożego Ciała l. 24 Wstęp za zaproszeniami, które wydaje biuro stróżów przy ul. Zwierzynieckiej l. 7.

Czarna księga. W celach zaradniczych rozpanoszenia się złego sprawiono t. zw. „czarną księgę", aby w niej umieszczać wyzyskiwaczy biednych stróżów i podawać tychże do publicznej wiadomości t. j. tych którzy żądają posług od stróżów i stróżek za darmochę i tych którzy do dwóch lub więcej kamienic trzymają jednego stróża i tych, którzy lokują stróżów po głębokich suterynach, niedostępnych norach i małych klitkach, to też w interesie stróżów leży, aby wszyscy wyzyskiwacze byli wpisani „w księgę czarną".

Grupa stróżów w Podgórzu. Poufne zgromadzenie stróżów kamienicznych odbędzie się dnia 22. października o godz. 4 po południu w lokalu przy ul. Krakusa l. 20. w Podgórzu. Wstęp za zaproszeniami które wydaje kursor w miejscu i biuro stróżów przy ul. Zwierzynieckiej l. 7. w Krakowie.

Wykłady i pogadanki. Stow. katol. stróżów pragnąc dojść do polepszenia losu dla wszystkich stróżów, postanowiło odbywać pogadanki dzielnicowe i wykłady o doli stróżów, wieczorami od godz. 7—9. Wykłady i pogadanki odbywać się będą przy ul. Zwierzynieckiej l. 7 w Krakowie. Wstęp na wykłady i pogadanki mają członkowie bezpłatny.

Deputacya stróżów u p. prezydenta. Pan prezydent dr Juliusz Leo przyjął życzliwie deputacyę stróżów krakowskich i jako głowa miasta przyrzekł żądania deputacyi o ile możliwem to będzie, spełnić w najkrótszym czasie. Pan Ludwik Gołąb przedłożył panu prezydentowi żądania Stowarzyszenia, o które się Stowarzyszenie przez deputacyę upomina, opierając swe wywody na poprzednich przyrzeczeniach i pracy stróżów. 1) O wydanie regulaminu. 2) Uzyskanie parceli pod budowę domu. 3) Odpowiedź Magistratu na wniesione pisma od Stowarzyszenia katolickich stróżów w sprawie usunięcia woźnych, pachołków i wszelkich funkcyonaryuszy będących zajętych przy służbie miejskiej z posad stróżów. W końcu omówiono sprawę o udzielenie ogrodu na „Festyn", przyczem pan prezydent wyraził zdziwienie, dlaczego Stowarzyszenie nie otrzymało w b. r. ogrodu. Stowarzyszenie ciesząc się zaufaniem pana prezydenta, jako ojca dobrego, ma nadzieję, że z powodu nieotrzymania ogrodu na Festyn, aby nieść pomoc materyalną biednym członkom w czasie zimy, uzyska z łaski pana prezydenta i Rady subwencyę, a w przyszłości nie będzie zapomniane przy rozdziale ogrodu Stowarzyszeniom na Festyny.

Drożyzna w praktyce.

Z dnia na dzień podnoszą się ceny artykułów spożywczych. Wraz z ich wzrostem hardzieją także i sprzedający, traktując publiczność coraz bardziej lekceważąco, gdyż czują, iż konieczność zmusi wszystkich do ugięcia się przed cenami, jakie dyktują. Charakterystyczne jest także zachowanie się włościan i włościanek, którzy na targi nasze przybywają. Nasz sprawozdawca drożyźniany urządził sobie dzisiaj wędrówkę po mieście i targach wtorkowych i zebrał cały szereg sylwetek drożyźnianych, obserwowanych na miejscu.

Przedewszystkiem dowiedział się, że w okolicy ulic Łobzowskiej i Karmelickiej dzisiaj o godz. wpół do 8 rano zabrakło już w sklepach i sklepikach mleka i śmietanki. Dowóz był tak mały, że w przeciągu godziny wszystko rozkupiono i ci, którzy o ósmej chcieli pić śniadanie, musieli zadowolnić się cienką herbatą.

Następnie udał się na targ na Pędzichów. Ponieważ sprzedają tam t. zw. tanie mięso, schodzą się tam zwykle uboższe gospodynie, które robią swe zakupy składające się nieraz z samych kilkucentowych wydatków. — Wrażenia, jakie zebrał, opisuje w następujący sposób:

Na placu rojno i gwarno. Długie dwa szeregi tworzą kobiety wiejskie, które sprzedają mleko i śmietankę. Podchodzę do jednego z rozstawionych stołów i słucham.

— Gosposiu — po czemu mleko zbierane?

— Po 13 centów!

— Co? dopiero przedwczoraj było po dziesięć?!

— A przecie drożyzna moja pani. Po gazetach ciągiem o tem piszą. Zresztą czy i nam to krajcar nie drogi?

— Nie dacie taniej? bo pójdę dalej szukać!

— A idźcie, i tak nie kupicie inaczej.

Służąca odeszła, nie kupiwszy.

Po chwili podchodzi druga.

— Czy macie śmietankę? Po czemu?

— Po 25 centów kwarta.

— Bójcie się Boga! Wczoraj jeszcze była po 20.

— A tak, ale już zdrożała.

I tak przechodziłem od stołu do stołu, słuchając ciągle takich wykrzykników. Jaja dzisiaj na targu sprzedawano tylko po 10 h. sztuka, bez względu na to czy były większe czy mniejsze.

Przeszedłem do sprzedających ziemniaki. Wszyscy chłopi i wieśniaczki jakby się zmówili, za miarkę żądali 88 hal. Od przeszłego tygodnia podniosła się cena ziemniaków na miarce od 12 do 18 hal W przeszłym tygodniu bowiem ceny różniły się jeszcze według różnych gatunków ziemniaków. W tym tygodniu wszystkie gatunki zrównały się i jednako podrożały. Na dzisiejszym targu podrożała także znacznie kapusta w główkach. Za małe główki, trochę większe jak dwie pięści, płacono 26 do 32 hal., ceny wprost niebywałe.

Zauważyłem np. taką scenę. Zajechał na targ na plac Szczepański chłop z furą ziemniaków. W tej chwili posłał babę, aby dowiedziała się o cenę i nie sprzedawał póty, póki mu baba nie przyniosła odpowiedzi, że ceny dzisiaj są 88 hal. Kiedy zaś zapytałem kilku włościan dlaczego tak wygórowali dziś ceny, otrzymałem krótką, ale bardzo charakterystyczną odpowiedź:

— Dziś mało dowieźli, to trza drogo brać.

Przy ławach z mięsem na Pędzichowie był dzisiaj ścisk wielki. Kupowały nie tylko służące i uboższe robotnice, ale także wiele bardzo eleganckich pań z miasta. Raz po raz wybuchały kłótnie między rzeźnikami i kupującymi, przyczem nie szczędzono sobie bardzo dosadnych nieraz epitetów. Stwierdziłem przy sposobności także fakt, który już gazety notowały, mianowicie, że rzeźnicy kupują specyalnie kości od masarzy, aby je sprzedawać jako dokładki do mięsa. Na tem tle byłem na Pędzichowie świadkiem ogromnej awantury. Jakaś uboga kobieta kupowała funt mięsa. Do tego otrzymała dokładek prawie półfuntowy olbrzymiej kości, a kiedy ze łzami w oczach przeciw temu zaprotestowała, rzeźnik ze złością cisnął mięso z wagi na stół i odegnał wprost kobiecinę od straganu.

Podszedłem do niej i nawiązałem rozmowę.

— Panie — skarżyła się — jestem biedną wdową, mam chorą córkę, chciałam dla niej kupić kawałek mięsa za parę centów, ale cóż ja jej zrobię z tej kości, jaką mi ten rzeźnik dawał. Już sprzedałyśmy wszystko, co miało jakąś wartość. Ja chodzę do prania, ale pan widzi — stara, nie mogę wiele zarobić.

Takich scen widziałem dziś na targu kilka. Rozmawiałem z robotnicami i wszędzie znalazłem wielkie rozgoryczenie. Kilka z nich wręcz mi oświadczyło, że jak tak dalej pójdzie, to chyba kraść trzeba im będzie.

Z Pędzichowa poszedłem na plac Szczepański i Rynek. Wszędzie te same obrazki i to samo rozgoryczenie.

O miejską reformę wyborczą.

W Kole mieszczańskiem obradowało wczoraj grono rękodzielników krakowskich nad reformą miejskiej ordynacyi wyborczej. Prezes Koła p. Piotr Kosobucki przedłożył zebranym pod dyskusyę dwa własne projekty, zgłoszone przez niego w komisyi dla reformy ordynacyi gminnej.

Pierwszy projekt p. Kosobuckiego usuwa dotychczasowe kurye zawodowe, a ordynacyę wyborczą opiera na cenzusie podatkowym. Kraków dzieli się — w myśl tego projektu — na 5 dzielnic. W każdej dzielnicy głosują obywatele w czterech kołach. Pierwsze, do którego należą obywatele płacący najmniej 200 kor. podatku bezpośredniego (łącznie z osob.-dochodowym i pensyjnym), wybierałoby mniej więcej 30 radców. Drugie — o cenzusie podatkowym 20—200 koron — otrzymałoby 20 mandatów, trzecie koło — o cenzusie niżej 20 koron — wybierałoby 25 radców. Do czwartego Koła należeliby wszyscy obywatele pełnoletni, mieszkający najmniej 3 lata w gminie, nie płacący żadnego podatku. Ta ostatnia kurya (proletaryacka) otrzymałaby 10 mandatów radzieckich tj. w każdej dzielnicy po 2 mandaty.

Powyższy rozdział krzeseł radzieckich na poszczególne Koła nie uważa projektodawca za ostateczny. Dopiero po wygotowaniu przez magistrat dokładnych cyfr ze statystyki podatkowej będzie mógł przedłożyć w tym kierunku definitywne wnioski. Odnośnie do kobiet, projekt p. Kosobuckiego zatrzymuje dotychczasowy stan rzeczy, tj. głosowanie przez pełnomocnictwa. Wybory odbywałyby się co 6 lat.

P. Kosobucki liczy się jednak z ewentualnością, że powyższy projekt, usuwający zupełnie kuryę inteligencyi i zmieniający dotychczasową podstawę głosowania, nie otrzyma większości w komisyi. Dlatego zgłosił w komisyi jeszcze drugi projekt, zatrzymujący w zmienionej postaci dzisiejsze kurye. Powstałaby mianowicie: 1) jednolita kurya właścicieli realności, 2) kurya przemysłowo-rękodzielnicza, 3) kurya inteligencyi, 4) handlowa i 5) kurya nieopodatkowanych. Wybory również dzielnicowe.

W końcu przypomniał p. Kosobucki, że projekt X. Dra Caputy żąda Rady miejskiej składającej się w $^1/_3$ części z radców wybieranych z kuryi inteligencyi, w $^1/_3$ wybieranych przez kuryę zawodową i w $^1/_3$ z radców wybieranych przez nieopodatkowanych.

Zebrani rękodzielnicy po krótkiej dyskusyi zgodzili się na projekt pierwszy p. Kosobuckiego, na oparcie prawa wyborczego na wysokości płaconego podatku. W dyskusyi podnoszono, że kurya inteligencyi nie jest potrzebną, odsuwa bowiem ludzi inteligentnych od współpracy z innemi warstwami.

* *

Równocześnie w lokalu klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego odbywały się

analogiczne obrady rękodzielników i kupców krakowskich pod przewodnictwem radcy Józefa Góreckiego. W myśl wywodów referentów r. m. Wajdy i r. m. Augusta Porębskiego, uchwalono rezolucyę, domagającą się również podziału miasta na 5 okręgów, oraz utworzenia koła opodatkowanych (opłacających podatek zarobkowy, domowo-czynszowy, osobisto-dochodowy lub rentowy) i koła nieopodatkowanych. Kobiety, opłacające te podatki, mają prawo bezpośredniego czynnego wyboru i prawo to mogą tylko, tak jak mężczyźni, osobiście wykonywać. Zebrani oświadczyli się kategorycznie przeciw dalszemu utrzymaniu dotychczasowych kuryj wyborczych.

Wielki skandal

w socyalistycznym związku górniczym w Bochum w Westfalii. Ogromnego sprzeniewierzenia dopuszczono się w bochumskim tak zwanym starym „verbandzie" górniczym. Uciekł bowiem zastępca kasyera, Kreitz, ukradłszy około 25 tysięcy marek. W „Narodowcu", wychodzącym w Herne, czytamy w tej sprawie, co następuje:

Wiadomość ta niewątpliwie podziałała, jak strumień zimnej wody na agitatorów socyalistycznych. Organy „verbandu" „Bergarbeiterzeitung" i „Gazeta Górnicza" tylokrotnie dopuszczały się oszczerstwa wobec polskiego „Zjednoczenia Z. P.", najdrobniejsze rzeczy rozdmuchiwały do ogromnych rozmiarów. Ale tak to bywa, kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. Otóż w „verbandzie" członek zarządu Kreitz sprzeniewierzył ogromną sumę 25 tysięcy marek. Krążą pogłoski, że sprzeniewierzona suma jest jeszcze daleko większa. Skutki tej sprawy mogą się łatwo odbić także w dziedzinie politycznej, szczególnie przy niedalekich wyborach parlamentarnych.

Bochumski organ socyalistyczny „Volksblatt" pisze w tej sprawie:

„W sprawie kradzieży w związku górników, o czem już wczoraj donosiliśmy, trzeba jeszcze zaznaczyć: Stwierdzono obecnie, że sprawcą jest zastępca kasyera Kreitz, który zbiegł i że ten prócz okradzenia dwóch kasetek sprzeniewierzył także jeszcze wielkie sumy, wycofując je z banków za pomocą sfałszowanych podpisów. Kradzież i sprzeniewierzenia udały się zbiegowi tylko przez nieobecność głównego kasyera Horna. Ogólna suma sprzeniewierzonych pieniędzy wynosi 25.000 marek. Pogłoski o wyższej sumie nie polegają na prawdzie. Każdy, który znał Kreitza, nie byłby myślał, że ten by się takiego czynu dopuścił. Wszędzie bowiem uważano go za bardzo rzetelnego człowieka. Dodać jeszcze należy, że ślady zbiega odkryto i że zarząd związku górników niczego nie zaniedbał, aby Kreitza schwycić.

Wiadomość tę podaje „Volksblatt" drobnym drukiem schowaną wśród innych wiadomości. Jakże inaczej wyglądałaby ta wiadomość, gdyby się innej organizacyi wypadek taki wydarzył!

„Naprzód" krakowski dotąd w tej sprawie nie zajął żadnego stanowiska. Pożądaną byłoby rzeczą, żeby objaśnił swym czytelnikom, jak „towarzysze" groszem publicznym, składanym przez robotników w tych ciężkich czasach drożyźnianych, umieją się obławiać. Ale w tego rodzaju sprawkach, popełnianych przez „towarzyszów", „Naprzód" był, jest i pewnie pozostanie niezdecydowany. Zdecydowany on jest tylko na jednym punkcie, a mianowicie na punkcie „hecy" przeciw katolicyzmowi.

Straszna katastrofa okrętowa.

Druty telegraficzne przyniosły wczoraj wiadomość o strasznej katastrofie, jaka miała miejsce na wodach francuskich pod Tulonem. Na jednym ze stojących tam pancernych krążowników floty wojennej francuskiej, „Liberte", wybuchł pożar, który spowodował eksplozyę materyałów wybuchowych, jakie się na okręcie znajdowały. W przeciągu 16 minut pancernik rozerwany na części zniknął pod powierzchnią morza wraz ze znaczną częścią załogi.

Pożar na pokładzie „Liberté", której kapitanem był Jaures, zaczął się o godzinie 5 rano i ogarnął wnętrze okrętu. Po pięciu eksplozyach, które następowały po sobie w odstępach jednominutowych, wyleciała większa część statku w powietrze. Resztki kadłuba przechyliły się na stronę. Okręt został formalnie przecięty na dwie części. Ludzie załogi, wyrzuceni w powietrze, spadli w morze, przeważnie już nieżywi. Także akcya ratunkowa kosztowała wiele ofiar.

Gdy pożar wybuchł, „Liberté" dała czterema strzałami z małych armat znać o niebezpieczeństwie. Wszystkie okręty w porcie wysłały łodzie na ratunek.

W chwili, gdy wybuchnęła pierwsza eksplozya, tłumy mieszkańców miasta pośpieszyły na wybrzeże. Ponad okrętem unosiły się słupy dymu i płomieni. Gdy dym opadł, ujrzano część kadłuba statku i masę żelaza otoczoną pływającemi szczątkami.

Stan załogi „Liberté" wynosił efektywnie 700 ludzi, z tego 100 było za urlopem na lądzie, 100 po pierwszej eksplozyi rzuciło się w morze, inni, wyrwani ze snu, chcieli się w ten sam sposób uratować, lecz przełożeni kazali im zostać; ci podzielili los statku.

Pancernik „Republique", który stał w pobliżu, doznał ciężkiego uszkodzenia na tylnym pokładzie, zapewne od szczątków „Liberté".

Z załogi „Liberté" zgłosiło się u prefekta marynarki w Tulonie o 10 rano po katastrofie 274 ludzi. **250 ludzi brak.** Na pokładzie sąsiednich okrętów brak blisko 100 ludzi z tych, co na łodziach pospieszyli na pomoc. „Republique" musiano co rychlej zawlec do doków.

Z załogi innych okrętów przewieziono 94 rannych i 40 zabitych do szpitala marynarki w Tulonie. Między rannymi jest syn admirała Bessona. Dotąd z liczby tych, którzy udali się na ratunek „Liberte" **brak około 100 osób.** Jak mniemają w zarządzie marynarki, ludzie ci zginęli. Wobec tego **łączna liczba ofiar katastrofy wynosi około 300 osób.**

Obecnie przeprowadzają śledztwo nad przyczyną pożaru. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy rozkaz zanurzenia komór okrętowych został wydany i czy go spełniono na czas.

Szkoda dla rządu materyalnie jest ogromna, bo „Liberte" kosztowała 40 milionów, a że oprócz tego spada na rząd obowiązek odszkodowania i utrzymania wszystkich osieroconych i owdowiałych osób, to szkodę ogólną obliczają na najmniej **60 milionów franków.**

Z powodu tej strasznej katastrofy prezydent republiki Fallieres otrzymał kondolencye od Belgii, Danii, Norwegii, Włoch i Hiszpanii. Ambasadorowie rosyjski i hiszpański osobiście złożyli kondolencye. Cesarz Wilhelm wysłał telegram, za co prezydent podziękował telegraficznie.

* * *

O szczegółach katastrofy otrzymujemy jeszcze telegraficzne wiadomości, które poniżej podajemy.

Berlin. (T. B.) O katastrofa na „Liberté" donoszą jeszcze następujące szczegóły: Straż okrętowa zauważyła około godziny 5-ej rano, że na przodzie okrętu wydobywa się dym. Oficerowie dali natychmiast rozkaz zalania izb okrętowych wodą. Z powodu silnego rozwijania się dymu było niemożliwie dotrzyć do izb okrętowych. Wśród załogi rozeszła się wiadomość i wywołała panikę. Część marynarzy rzuciła się do łodzi, inni skoczyli do morza, oficerowie po pierwszej detonacyi przyszli do przekonania, że byłoby bezużytecznem narażać na niebezpieczeństwo załogę, wezwali marynarzy, by w porządku okręt opuścili Podczas tego **nastąpił wybuch.** Jak się zdaje, katastrofa nastąpiła z powodu **rozkładania się prochu,** jak na pokładzie okrętu „Jena".

Paryż. (T. B.) Jak ministerstwo marynarki podaje do wiadomości, **katastrofa na „Liberte" pochłonęła 350—400 ofiar w ludziach.**

Toulon. (T. B.) W kazamacie okrętu admiralskiego „Patrie" powstał pożar, który jednak wnet stłumiono. — Szkoda wyrządzona przez pożar jest nieznaczna.

Z kraju i ze świata.

Groźny napad. Na pracującego w Mogile wieśniaka Żelaznego, napadł wczoraj popołudniu banmistrz Fron i dotkliwie pobił go kijem po głowie, rękach i plecach. Rannego i pokrwawionego wieśniaka odwieziono wozem na stacyę Pogotowia ratunkowego w Krakowie, celem opatrunku Ten sam napastnik pobił dotkliwie onegdaj jednego z funkcyonaryuszów kolei kocmyrzowskiej.

Bandytyzm w Czyżynach. W Czyżynach, terenie pobliskim granicy Królestwa Polskiego, wzrasta z dniem każdym bandytyzm, a mając słaby odpór ze strony żandarmeryi, przybiera wprost zatrważające rozmiary.

Oto krótka kronika kradzieży, włamań i strzelaniny z jednej nocy:

Do przechodzącego ubiegłej nocy w pobliżu Czyżyn p. W. nieznany bandyta dał strzał, na szczęście chybiając.

Tej samej nocy włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. K. i skradli garderoby oraz srebra stołowego łącznej wartości 500 koron.

W tym samym czasie włamali się prawdopodobnie ci sami sprawcy do spiżarni wieśniaka Hajty i skradli dwa połcie słoniny wartości 100 kor.

Onegdaj włamali się znów jacyś złodzieje do składu mięsa Rolnickiego i skradli za kilkadziesiąt koron mięsa.

Zaznaczyć należy, że żandarmerya w Mogile mimo tych licznych kradzieży zachowuje się zupełnie obojętnie, a wszelkie męty dowolnie mieniem ludzkiem rozporządzają.

Możeby więc wreszcie c. k. starostwo, względnie namiestnictwo albo zajęło się już jeśli nie lepszym nadzorem nad mogilskim posterunkiem, albo utworzyło pojedynczy posterunek w Czyżynach, o który od kilku lat tamtejsi mieszkańcy się starają.

Krwawy napad na dwór. Śmiałego, a na nieszczęście i krwawego napadu dokonali bandyci onegdaj o godzinie 8 wieczorem na dwór p. Stefana Karpińskiego, właściciela Andrzejowa w pow. włodawskim w Król. Pol. P. Karpiński onegdaj na godzinę przed napadem wypadkowo wyjechał z żoną z domu.

Bandyci wtargnęli przez kuchnię do domu z salwą strzałów. Przy kolacyi siedział rządca p. Józef Mateuszek (Czech, Taborczyk), który padł od kuli bandyckiej, z przestrzeloną na wylot szyją, brocząc krwią, a staruszka nauczycielka, p. Amelia Parys, i usługujący do kolacyi lokaj, Władysław, skamienieli z przerażenia.

Bandyci steroryzowawszy obecnych, zaczęli łup i pogrom. Literalnie wszystkie biurka, szafy, komody rozbito. W ścianach mnóstwo śladów od kul, szyby potłuczone.

Chłopiec kredensowy zdołał jednak wymknąć się niepostrzeżenie i dał znać na wieś. W pół godziny wrócił z gromadą włościan (około 80), których strzegący z zewnątrz bandyci przyjęli salwą z browningów.

Przerażeni, a bezradni, bo w kije tylko uzbrojeni, włościanie cofnęli się, za chwilę zaś cała banda wyszła najspokojniej, oddalając się w ciemności, przy ciągłym odgłosie strzałów.

Zaraz potem wyprawiono umyślnego posłańca do Włodawy po doktora i do policyi, a że do powiatu wiorst 30, nad ranem dopiero przybyli doktór, sędzia śledczy i naczelnik straży ziemskiej z policyą.

Bandyci zbiegli szosą, jak się zdaje, w stronie Nawnik.

Napad w okolicy zrobił wstrząsające wrażenie

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Ludwik Gołąb.

NADESŁANE.

Poufne Zgromadzenie Stow. katol. Praca odbędzie się w lokalu podpisanego przy ul. Zwierzynieckiej l. 7. w dniu 16 października o godzinie 7 wieczór w sprawie omówienia lepszej przyszłości dla pracujących.

Za Prezydyum
Ludwik Gołąb wice- prez.

Nakładem Stow. katol. stróżów w Krakowie i Podgórzu. Drukarnia »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem J. Dobrzańskiego.